

Ekonomia społeczna za granicą: Cud na Eldon Street

O tym, jak grupa mieszkańców dźwignęła z upadku 18-tysięczną przemysłową dzielnicę Liverpoolu.

W latach 80-tych wielka cukiernia Tate and Lyle, która w zachodniej części Liverpoolu – dzielnicy Vauxhall – zatrudniała kilka tysięcy osób, zwinęła żagle. Podobnie uczynił drugi wielki pracodawca – British Tobacco. Zostawili w Vauxhall 7 tysięcy swoich byłych pracowników. Rozpoczął się odpływ ludzi, a dzielnica zaczęła podupadać. Do końca lat osiemdziesiątych wybuła stamtąd ponad połowa z 17 tysięcy mieszkańców. Pozostawiła za sobą niszczące lokale socjalne, podobne do tych z krakowskiej Nowej Huty.

Spółdzielnia mieszkaniowa

Rada Miasta Liverpoolu nosiła się z zamiarem wysiedlenia mieszkańców. Rewitalizacja tej dzielnicy się była autentyczną oddolną inicjatywą. Zainicjował ją miejscowy pastor wraz z grupą mieszkańców, spotykających się na Eldon Street. Stąd wzięło swoją nazwę stowarzyszenie, które powołali – the Eldonians. W 1982 samorząd oddał Eldonianom na własność zdewastowane budynki. Stowarzyszenie powołało do życia spółdzielnię mieszkaniową. Za samorządowe i rządowe pieniądze (w sumie ponad 8 mln funtów) odnowiło ponad 40 hektarów ziemi, na której straszyły poprzednio magazyny fabryczne.

Wkład spółdzielcy wynosił 1 funta. Uprawniał natomiast do korzystania z jednego z 400 nowoczesnych bungalów. Mieszkańcami the Eldonian Village mogą być niskosytuowane rodziny i osoby starsze, kierowane tu z samorządowej listy oczekujących. Można by sobie wyobrazić, że miejsce, w którym mieszkają głównie bezrobotni, będzie cokolwiek odstrasżające. Eldonianianie zarządzają nim jednak tak, że pod markę Eldonian Village coraz częściej podszywają się prywatni deweloperzy ze swoimi projektami budowlanymi, a dzielnica Vauxhall nadaje się do życia.

Inkubują przedsiębiorców

Żeby Vauxhall nie było tylko sypialnią wielkiego miasta, trzeba jeszcze było mieć pomysł na tzw. infrastrukturę społeczną czyli udogodnienia dla mieszkańców. Wokół spółdzielni Eldonian wyrastały kolejne inicjatywy, które miały na celu uczynienie z Vauxhall atrakcyjnego i przyjaznego miejsca. Większość z nich to przedsiębiorstwa społeczne (przedsięwzięcia nie nastawione na zysk), których powstanie inicjowali Eldonianie. To oznacza, że kredytowali ich powstanie i działalność, do momentu, aż stawały się samodzielными podmiotami. Tak powstało społeczne przedszkole, prowadzone przez stowarzyszenie Littewoods Organisation.

Przedsiębiorstwem społecznym jest Centrum Sportowe, w którym mieszkańcy mogą wykupić abonament na korzystanie z sali gimnastycznej, siłowni lub – uwaga – specjalnego boiska do w bule (wziąwszy pod uwagę, że w Eldonian Village mieszkają w dużej mierze osoby starsze). Centrum część swoich zysków przeznaczają na tzw. intermediate labour market – projekt przejściowego rynku pracy (podobny do polskiego programu Pierwsza Praca), w którym zatrudnia się osoby bezrobotne na pewien czas, żeby zdobyły doświadczenie i kwalifikacje zawodowe.

Działają w zaawansowanym partnerstwie

Społecznościowe „centrum dowodzenia” znajduje się w Tony McGann Centre, gdzie ma swoją siedzibę Eldonianie. Dziś to trzy odrębne organizacje – wszystkie należą do sektora non profit. Najstarsza jest spółdzielnia mieszkaniowa, do której należą ziemia i budynki the Eldonian Village. Kolejna to Eldonian Trust Ltd. – organizacja, która ma ponad 600 członków. To ona zawiera umowy z partnerami, pozyskuje publiczne dotacje, dzięki niej mieszkańcy Vauxhall, zrzeszeni w organizacji, mają wpływ na to, co dzieje się w okolicy. Trzecią organizacją jest Eldonian Group Limited, której celem jest rewitalizacja dzielnicy i tworzenie miejsc pracy. Działa jak agencja rozwoju lokalnego: pomaga na starcie przedsiębiorcom społecznym: finansuje je, pomaga zarządzać. Jeśli przedsięwzięcie sobie radzi, staje się samodzielne, jeśli przynosi straty – te pokrywa partnerstwo i zamyka projekt.

– Spółdzielnia mieszkaniowa powoduje, że jesteśmy w komfortowej sytuacji – mówi Mike Romano z Eldonian Group – Domy zawsze będą wymagały tego, żeby o nie dbać, mieszkańcom trzeba organizować życie, to znakomite środowisko do tworzenia projektów społecznych.

Dziś Eldonianie zawierają nowoczesne partnerstwa z innymi sektorami. Na przykład umowę joint venture z

prywatnym inwestorem, dużą firmą budowlaną. Stowarzyszenie zastrzegło w umowie, że inwestor będzie konsultował swoje pomysły z mieszkańcami, oraz, że inwestycje będą zgodne z celami i wartościami stowarzyszenia. To oznacza, że bez zgody Eldonian firma nie mogłaby wynająć w wybudowanym przez siebie biurowcu pomieszczeń na supermarket, o ile społeczność Vauxhall się na to nie zgodzi. To pierwsza tego typu umowa: społeczno-biznesowa w Wielkiej Brytanii.



Artykuł powstał w ramach projektu "W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej", finansowanego ze środków IW Equal. Ukazał się w specjalnym numerze miesięcznika es.gazeta.ngo.pl.

Autor(ka): Małgorzata Borowska (redakcja ngp.pl),

źródło: inf. własna

Data publikacji: 2006-11-06, 10.13